

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K 50 h. } s 2-krót. 3 K — h.
kwart. 7 K 50 h. } wysyłką 9 K — h.
rocznie 30 K — h. } pocztow. 36 K — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Czwartek: 25 lutego.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Macieja Ap. — Jutro: Anastazy p. — **Gr.-kat.** Dziś: Meletya Arch. — Jutro: Martyniana. — **Słow.** Dziś: Sławoboj. — Jutro: Miroslawa.

Wschód słońca 6:58, zachód 5:51.

Nabożeństwa. Dziś w katedrze o g. 9 uroczysta Msza św. adoracyjna z asystą i wystawieniem w kaplicy Najśw. Sakramentu, po Mszy św. procesya, o 10 Msza św. cicha, o 12 Msza św. z wystawieniem. — Nieszpory o g. 4 u OO. Bernardynów, o 5 w katedrze, o 6 u OO. Dominikanów. — W kościele OO. Jezuitów o g. 7 wiecz. czwarta nauka rekolekcyjna dla pań i pańien, pracujących w konfekcji damskiej.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka. w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór., śr., piat. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., śr., piat. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stale. Tow. przyj. sztuk pięknych, (pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 30 h., młodz. szkol. 20 h. Obecnie przeszło 70 prac art. mal. K. Kazimirowskiego. Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Foto-plastikon 46 razy promiowane (Pasaż Haasmana). Od 20 do 24 lutego do widzenia: Fieigrzynka do Rzymu. Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Dziś: Związek naukowo-literacki (Teatralna 23, II. p.): dr. W. Witwicki: Sady estetyczne o 8. — Szkoła nauk polit. (Teatralna 23, II. p.): P. H. Radziszewski: „Rozwój przemysłu w Królestwie Polskiem” o 6. — Pow. wykł. uniw. dr. Nitman: „Geografia ziem polskich” (Długosza 6) o 7. — Uniwersytet ludowy: p. T. Orshi: Metalurgia żelaza (Dominikańska 9.) — p. Veltze: „O prowadzeniu rachunków we wszelkich przedsiębiorstwach” o 8:30.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Rada miejska o g. 6. — „Kółko krajoznawcze” (Czyt. akad.) o g. 7:30 — Kółko przyrodników (Czyt. akad.) o 7:30.

Teatr miejski. Dziś o g. 7: „Trabador”. Jutro o g. 7: „Luiza”.

WOJNA

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Przerwanie kolei syberyjskiej.

Londyn. (Tel. wł.) Chunchuzi mieli zniszczyć tor kolei transsyberyjskiej między Charbinem a Władywostokiem na przestrzeni 70 mil. Kilka mostów wysadzonych. Bandy Chunchuzów łączą się z Japończykami.

Londyn. (Tel. wł.) „Standard” potwierdza wiadomość, że kolej syberyjska na przestrzeni siedmiedziesięciu mil między Charbinem a Władywostokiem zniszczona.

Chunchuzi.

Petersburg. (Tel. wł.) W okolicy Ninguty mnożą się bandy Chunchuzów. Wśród mieszkańców panuje panika.

Odjazd Kuropatkina.

Petersburg. (Tel. wł.) Kuropatkin odjeżdża na Wschód 9 lub 11 marca. Przygotowują dlań wielkie owacy.

Ruchy sił rosyjskich.

Berlin. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.” donosi, że na północnej Korei pojawiły się dalsze rosyjskie siły wojskowe.

Rzekoma klęska Japończyków.

Petersburg. (TBK.) Ros. agencja telegraficzna donosi z Portu Artura: Nowy napad japońskiej floty na Port Artura został odparty. Cztery japońskie pancerniki i dwa okręty japońskie transportowe zatoniły. Szczegółnie wstawia się rosyjski pancernik „Retwizan”. (Potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy. Za zupełnym jej nieprawdopodobieństwem przemawia wiele okoliczności, szczególnie zaś ta, że pochodzi ona od Ros. Agenc. tel., która „zatopila” już raz dwanaście różnorodnych okrętów japońskich, drugi raz co sześć, czy osm, a teraz znowu sześć, czyli więcej, niż Japończycy wogóle mają okrętów pod Portem Artura. Nadto ta sama agencja już po raz trzeci wskazuje rozbitego „Retwizana”, każąc mu dokazywać tych cudów waleczności, których nie powiodło mu się dokonać przed ciężkim uszkodzeniem przez torpedowce japońskie w dzień 9 bm. Zresztą brak oficjalnego raportu Aleksiejewa, któryby przeciwie nie zwlekał z nim, mogąc donieść o zwycięstwie floty rosyjskiej, przemawia także przeciw prawdziwości powyższej wieści. Przep. Red.) *Patrz: Depesze z ostatniej chwili.*

Ruchy sił japońskich.

Londyn. (Tel. wł.) Według wiadomości nadeszłej tutaj z Czifu, 40.000 Japończyków miało wyładować w Czemułpo, z czego jedna część zaraz pomaszerowała dalej do Seoul.

Paryż. Agencja Hawasa donosi z Szangaju: Według wiadomości z Korei, korpus armii japońskiej w sile 30.000 ludzi wyładował w Czemułpo i rozwija się pomiędzy Seul a Fjōngjang. Przednie strażnice już w marszu. Wskutek odwilży popsuly się bardzo drogi na Korei, wskutek czego przewóz środków żywności i amunicji jest bardzo utrudniony.

W Porcie Artura.

Berlin. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.” dowiaduje się z Jokohamy, że flota rosyjska stojąca w Porcie Artura zachowuje się biernie.

Kolej przez Bajkał.

Petersburg. (Tel. wł.) Tor kolejowy przez zamrażnięte jezioro Bajkałskie ma być do końca bm. gotowy. Będzie on zataczał duży łuk, omijając sferę łamliwych lodów.

Narady konsułów.

Londyn. (Tel. wł.) Z Niuczwanu donoszą, że konsulowie obcych państw w obawie przed oblężeniem miasta przez Japończyków i bombardowaniem odbyli naradę, na której uchwalili zaproponować zneutralizowanie tego miasta.

O przejazd przez Dardanele.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph” donosi, że rosyjski poseł w Konstantynopolu, Zinowiew, otrzymał od swego rządu polecenie, aby wyjednać od Porty pozwolenie na przejazd floty czarnomorskiej przez Dardanele. Wobec odpornego stanowiska postów innych mocarstw w tej sprawie Zinowiew wolał jednakże odstąpić od stawiania tego żądania.

Przestroga dla Niemców.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph” zamieścił gwałtowny artykuł przeciw Niemcom, w którym oskarża ich, że podburzają Rosję przeciw Anglii, aby potem narzucić się Rosyanom z pomocą. „Daily Telegraph” ostrzega Niemcy przed tą niebezpieczną grą. Mogą one stracić flotę i kolonie, bo Anglia byłaby w takim razie gotową zawrzeć z Rosją kompromis. Dyplomacja niemiecka jest tyle niezręczną ile przewrotną w swoim usiłowaniu siania niezgody.

49)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— A więc oto propozycja, jaką panu stawiam: trzeba przystąpić o ile można najprędzej do gruntownego przejrzenia mieszkania owego Payna w Raleigh Mansions.

— Mówisz pan o rewizji policyjnej? — zapytał Winter.

— Zkądże znowu! Czy chcesz pan, aby cały dom wiedział, że policja odbyła w tem, a w tem mieszkaniu rewizję? Zdaje mi się jednak, że słyszałeś już pan coś w życiu o sposobach w jaki można wejść do zamkniętego mieszkania? Otóż jest rzeczą potrzebną, abyśmy my dwaj, pan i ja, mogli własnymi oczami obejrzeć miejsce zbrodni.

Winter wahał się przez chwilę; w istocie jednak propozycja była nęcącą.

— Dobrze więc — rzekł — sądzę, że będę mógł to wszystko załatwić. Czy szósta godzina dziś wieczorem dogadzałaby panu?

— Doskonale.

— W takim razie o tej godzinie przychodzę po pana.

I rzuciwszy ponownie straszny wzrok na lokaja, który zresztą czynił co mógł, aby się nie zdawało, że jest tem przestraszony — inspektor Winter zeszedł na schody, mruczając pod nosem:

— Niech mnie wszyscy dyabli wezmą, jeśli ja rozumiem tego pana Bretta. Ale kto wie, czy on nie

miał dobrej myśli, i czy nie będziemy mogli zyskać w ten sposób cokolwiek światła!

XIV.

Mieszkanie Sydneya H. Payne.

Kiedy wieczorem, dzięki zręcznemu użyciu wytrycha, drzwi mieszkania pana Payne albo, (co kto woli) pana Mensmore, otworzyły się nakoniec, owionęła naprzód twarz przejmująca fala zimnego powietrza, które wybuchło w ciemnościach kurytarza i rzuciło się w wirach kurzu na schody.

Pustka jest formułą nie tylko negatywną; jest to rzecz bardzo realna, a nawet zdolna do zwiększania się lub zmniejszania. Miejsce zamknięte przez tydzień daje mniej wrażenia pustki, niż miejsce nieodmulkane przez miesiąc. A gdyby okres oddalenia był jeszcze większy, to i wrażenie pustki wzrosłoby już wtedy niepomiernie.

W danym wypadku tajemnicze mieszkanie Payna wydawało się na pierwszy rzut oka tak zimne, tak zapyłone, tak absolutnie opustoszałe, że jakkolwiek obaj mają nerwy dość silne, Brett i jego towarzyszy mimowolnie nie mogli się obronić przed małym dreszczem rozczarowania. Nie wahali się jednak wcale wejść do środka; zaczęli wyjąwszy klucz z zamku, zapalili świecę, którą agent policji ze sobą przyniósł. Zaczęto wnet potem szukać guzika dla światła elektrycznego.

Ledwie zaświecono lampy, nieokreślone wrażenie, jakie dotąd ich obu gnębiło, znikło. Znajdowali się w bardzo przyjemnym mieszkaniu kawalerskim, nieco zaniedbanem i rozrzucenem, ale nie bez pewnej cechy elegancji.

Pierwszem zajęciem Wintera było spuszczenie wszystkich rolet, które znaleziono podniesione; to

właśnie nakazywało wnioskować, że odjazd był pośpieszny.

Następnie obaj prawnicy, stojąc w sali jadalnej, przystąpili do szczegółowego zbadania apartamentu, którego charakter najlepiej określił Brett w słowach następujących:

— Pokoje te są zamieszkałe przez mężczyznę, ale umeblowane zostały przez kobietę.

Winter, stropiony tą uwagą, poprosił go wyjaśnienia.

— Czy nie uważasz pan — rzekł — że dywany, portyery, pokrowce są tu w znacznej ilości, podczas gdy drobiazgi na kominku rozłożone są z niesłychaną systematycznością. Tylko kobieta ma zmysł do tego wszystkiego. Ale z drugiej strony oto mały wazon, który posłużył za urnę do popiołu! oto rysunki z życia wyścigowego przybite, do muru bez ram pluskiewkami! Na kominku są ślady błota, które świadczą, że ktoś ogrzewał tu sobie nogi, a równocześnie wycierał je o piec. Są to drobnostki, którychby kobieta nie zniosła! A teraz panie Winter nie przeszkadzaj już panu w zbieraniu spostrzeżeń.

Agent policji najwidoczniej czekał niecierpliwie, aby zabrać się do tego zajęcia. Jął badać starannie fotografie, papiery, koperty potargane; oglądał wnętrza książek, aby dostrzedz gdzie dopiski na marginesach; otworzył wszystkie szuflady, przejrzał wszystkie teki, przewrócił wszystkie wazony, ocenił wreszcie wartość wszystkich mebli i odrysował w swojej notysce plan i rozkład pokoiów.

(C. d. n.)

Misya Beckendorfa.

Petersburg. (Tel. wł.) Przybył tu londyński ambasador hr. Beckendorf z ważnymi propozycjami Anglii.

Wetują straty.

Ateny. (Tel. wł.) Konsul rosyjski w Syrze prowadzi rokowania z przedsiębiorstwem okrętowym „Moraitis” o kupno pięciu parowców transportowych najnowszej konstrukcji.

Ofiarność Japończyków.

Tokio. Biuro Reutera donosi: Ze sprawozdań miejscowych banków wynika, że subskrypcja na narodową pożyczkę wojenną w kwocie 100 milionów jennów, przyniosła prawie cztery razy tyle. Nawet studzy i robotnicy wzięli udział w subskrypcji.

Telegramy „Słowa Polskiego”.**Delegacja węgierska.**

Wiedeń. (TBK.) Węgierska delegacja prowadziła wczoraj obrady nad budżetem wojskowym. Rakovszky wykazywał brak jednolitego planu w budżecie i zaznaczył, że Austro-Węgry nie powinny prowadzić wcale polityki ekspansywnej. Trzeba było podnieść poziom artylerii a nie żądać podwyższonego kontyngentu rekrutów, a nie byłoby przyszło do tak ostrej walki na Węgrzech.

Hr. Tisza bronił programu wojskowego partii liberalnej wobec wywodów Rakovszky'ego i oświadczył, że zarzut Rakovszky'ego, jakoby onegdajsze przemówienie Tiszy było osobistym atakiem na Apponyi'ego, jest niesłuszny, ponieważ mowca na dla Apponyi'ego osobisty szacunek. Jeżeli wczorajsza mowa prezesa gabinetu była wygłoszona w nieco ostrym tonie, to tylko z powodu bolesnego uczucia, spowodowanego tem, że Apponyi, który tyle miesięcy pracował z mowcą wspólnie dla zażegnania przesilenia, obecnie jest w szeregach jego przeciwników. Następnie przemawiali Szechenyi i Okolicsanyi.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem wojskowym zaznaczył szef sekcji Jekelfalussy, że minister wojny, przemawiając za jednolitym językiem komendy jako bezwarunkowo koniecznym w interesie wspólności armii, — postępował na podstawie 30-letniego doświadczenia i kierował się względami rzeczywistej potrzeby techniki wojskowej. Mowca wskazuje na niebezpieczeństwa, jakiego wynikły dla monarchii z podziału armii i z braku jednolitej komendy. Co się tyczy szkolnictwa wojskowego, dąży zarząd wojskowy tylko do tego, aby zadosyć uczynić nagłym potrzebom wojska, aby oficerowie zupełnie dobrze władali językiem, którym porozumiewają się żołnierze. W sprawie dwuletniej służby w wojsku rokowania są w toku i parlamenty zajmą się tą sprawą z okazji rewizji ustawodawstwa wojskowego.

Po przyjęciu budżetu wojskowego w dyskusji ogólnej, przystąpiono do obrad szczegółowych, przede wszystkim nad rezolucjami. Przy rezolucji o nauce węgierskiego języka w wojskowych zakładach wyhowawczych oświadczył Apponyi, że za braki i niezadowalający wynik reform czyni odpowiedzialnym nie zarząd wojskowy, lecz rząd węgierski, jego to bowiem było obowiązkiem wyjednać zaspokojenie węgierskich narodowych interesów, stosownie do swego programu, do którego i mowca przyłączył się.

Prezydent ministrów Tisza odpowiedział, że program wojskowy liberalnej partii, co do reform najzupełniej odpowiada celowi i potrzebie. Byłaby teraz stosowna chwila przytoczyć wszystkie te kwestye, które przez wieki całe miały dobry stosunek między narodem a władcą, aby zadokumentować, że ogromna większość narodu trwa na podstawie ustawy ugodowej z r. 1867. Wielkie niebezpieczeństwo grozi stąd, jeśli ci, którzy oświadczają się za zwolenników tej podstawy, stawiają żądania, które na tej podstawie nie mogą znaleźć pomieszczenia. Nie powinno się rzucać w naród hasła, któreby dla niego mogły spowodować wielką katastrofę. (Hucze oklaski.)

Rezolucję uchwalono bez zmiany. Następne posiedzenie dzisiaj.

Pogłoski wojenne w Stanisławowie.

Stanisławów. (Tel. wł.) Od kilku dni krążą tutaj niepokojące pogłoski o przygotowaniach mobilizacyjnych. Kilku urzędników tutejszej dyrekcji kolejowej mianowicie, zapasowych oficerów, otrzymało powołujące karty do pułków swoich w Czechach stacyonowanych, dnia 22 bm. zaś wyprawiono z tutejszej stacji kolejowej w kierunku na Węgry cztery wagony wojskowych kuchni połowych wraz z całym urządzeniem, oraz przyrządy do opatrunku i przenoszenia rannych. Równocześnie konnica otrzymała polecenie zatrzymania wybrakowanych koni, które zazwyczaj z wiosną oddawano osobom prywatnym z obowiązkiem dostawiania ich w razie potrzeby na ćwiczenia, co wszystko razem wzięte składa się na ugruntowanie się pogłosek o przygotowywanej mobilizacji.

W obronie czci polityków austriackich.

Wiedeń. (TBK.) „N. Fr. Presse” donosi, że delegat Mikołaj Wassilko wyzwał na pojedynek węgierskiego delegata hr. Jana Esterhazego. Zastępca-

mi Wassilki są: radca dworu poseł Vukowicz i pułkownik Fournier. Powodem wyzwania jest wczorajsza mowa Esterhazego, zawierająca obraźliwe wyrazy pod adresem austriackich polityków, którzy wzywają inne narodowości na Węgrzech do występowania przeciw węgierskim aspiracjom.

Wiedeń. (TBK.) Pewna korespondencja tutejsza donosi, że wczoraj po południu zeszli się sekundanci Wassilki z zastępcami Esterhazego (delegatami Bolgarem i Emerykiem Szechenyim) na konferencję. Sekundanci Esterhazego oświadczyli, że nie miał on bynajmniej zamiaru obrazić lub dotknąć Wassilki. Tem samem sprawę honorową pokojowo, jak się zdaje, ostatecznie załatwiono.

Król szwedzki w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Król szwedzki przybył tu wczoraj o godz. 2:45 po południu. Na powitanie króla przybyli na dworzec kolejowy: Cesarz Franciszek Józef, arcyksiążęta, najwyżsi dostojnicy wojskowi i cywilni, niemiecki ambasador i członkowie szwedzkiego poselstwa. Kapela wojskowa zagrała szwedzki hymn. Powitanie się monarchów było bardzo serdeczne; obaj po dwakroć ujęli się w ramiona i ucałowali. Podczas jazdy do burgo urządziły monarchom huczną owację tłumy publiczności, która masami zgromadziła się na ulicach. W zamku powitał króla minister spraw zagranicznych wraz z dygnitarzami dworskimi. O g. 5 po południu odbył się w zamku rodzinny obiad, w którym prócz cesarza i króla wzięło udział wielu arcyksiążąt i arcyksiężniczek.

O zaburzenia w Hucie Laury.

Bytom. (TBK.) W sądzie krajowym rozpoczęła się wczoraj nowa rozprawa przeciw głównym uczestnikom wyborczych zaburzeń w Hucie Laury. Wyrok z września z. r. sąd rzeszy — jak wiadomo — zniósł i zarządził ponowną rozprawę w sądzie krajowym.

Waldeck-Rousseau umiera.

Paryż. (Tel. wł.) Stan zdrowia Waldecka Rousseau pogorszył się do tego stopnia, że lekarze już go odstąpili. Beznadziejnie chory przyjął ostatnie Sakramenta.

Znaczenie powstania albańskiego.

Londyn. (Tel. wł.) W tutejszych sferach urzędowych utrzymuje się przekonanie, że powstanie albańskie jest za słabe, aby mogło przeszkodzić Porcie w przeprowadzeniu reform.

† Sp. Jan Towiański.

W d. 22 b. m. zmarł w Jabłonowie pod Kopyczyńcami ś. p. Jan Towiański, najstarszy syn Andrzeja Towiańskiego, mistyka i reformatora religijnego, który wraz z Mickiewiczem około r. 1840 założył w Paryżu Koło braci Nowego zakonu i dał początek doktrynie, do dzisiaj znajdującej zwolenników tak u nas, jak i na obczyźnie.

Sp. Jan Towiański urodził się w chwili upadku powstania listopadowego. Ciężka ręka caratu rosyjskiego doprowadziła wówczas do ruiny wiele ziemiańskich domów na Litwie. Dobra rodzinne Towianów, w których sp. Jan się urodził, rząd skonfiskował, a wówczas Andrzej Towiański z żoną i kilkuletnim synkiem emigrowali za granicę.

Z życiorysów Andrzeja Towiańskiego, głównie zaś Mickiewicza, znana jest dobrze ta chwila w Paryżu w r. 1837, kiedy Towiański stanął między emigrantami, i późniejsze dzieje tego odłamku kolonii polskiej, który poszedł za mistrzem Andrzejem.

Rząd francuski niebawem zakazał Towiańskiemu pobytu w stolicy; tułactwo więc sądzone było od tam rodziny litewskiej. Sp. Jan chował się w szczególnej atmosferze religijnego mistycyzmu, propagandy i patnictwa. Gdziekolwiek rodzina zamieszkała — w Brukseli, Bazylei, czy Zurychu, — wszędzie towarzyszył jej tłum patników, którymi byli Bracia z Koła, obowiązani porozumiewać się z Mistrzem. Ten nastrój duchowy, napięty na najwyższy ton, jaki kiedykolwiek znany był w dziejach ducha polskiego, stanowił atmosferę wyhowawczą, w której od dzieciństwa sp. Jan pozostawał.

Pomimo, że nie leżało w teorii ojca popierać sprawy ziemskiej i pochwałać czynią pracę w celu zdobywania dobra materialnego, to jednak w sercu ojcowskim dla syna Jana czynił wyjątek i pragnął dla niego powrotu na rolę. Kształcił więc syna w agronomii, ale majątku zapewnić mu już nie mógł.

Po śmierci ojca sp. Jan pracował w Paryżu jako urzędnik bankowy w pewnej instytucji. Gdy jednak zakład ten upadł, tułacz pozostał bez kawałka chleba. Po paru latach walki z nędzą, otrzymał w r. 1837 posadę sekretarza u księcia Romana Czartoryskiego. Przeniósł się wtedy do Gałczy i tu w Jabłonowie pozostał aż do śmierci. Po śmierci księcia Romana czas jakiś pracował jako wychowawca dzieci, a później jako bibliotekarz.

Śmierć zabrała go w 73 roku życia, ogólnie lubianego i cenionego za patriotyzm, którym do końca otoczenie swoje rozgrzewał, opowiadając przeżyte dzieje i zapalając do pracy nad odbudowaniem Polski.

Niech mu ziemia lekka będzie.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 24 lutego b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	729.7	-2.6	E ₂	—	-0.2	-3.6
2 popoł.	730.8	-0.1	W ⁸			
9 wiecz.	732.3	-2.5	WNW ₂			

U w a g a: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— **Namiestnik** hr. Potocki, który onegdaj przeprowadził lustrację starostwa w Gródku, wyjechał dziś w tymże samym celu do Brzeżan. Namiestnikowi towarzyszy szef biura prezydyjalnego, radca namiestnictwa, p. Wacław Zaleski.

— **Mianowanie.** Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszego oficjale kancelaryjnego w Radziechowie, Władysława Chądzyńskiego, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie krajowym we Lwowie.

— **Echa pogrzebu śp. Szwarcego.** Otrzymał następujące pismo: Ponieważ fakt, że na pogrzebie śp. Szwarcego nie przemawiał imieniem młodzieży, wbrew zwyczajowi, przedstawiciel „Czytelnicy akademickiej”, wywołał w prasie komentarze, poczuwam się do obowiązku zaznaczenia, że przemówienie takie na ręce komitetu zajmującego się pogrzebem, zgłosiłem.

Jedynie nieznanym zwyczajów akademickich i nieuwzględnieniu przez komitet uznanej w życiu akademickim i wykonywanej zasady, że imieniem całej polskiej akademickiej młodzieży może przemawiać tylko przedstawiciel „Czytelnicy akademickiej”, jedynego stowarzyszenia akademickiego, które jednoczo w sobie polską młodzież wyższych zakładów naukowych bez różnicy przekonań i zapatrywań, a nie przedstawiciele rozmaitych grup politycznych i „stronnictw”, lub drobniejszych stowarzyszeń akademickich — przypisać należy okoliczność przykrą, że głosu przedstawiciela młodzieży na pogrzebie ś. p. Szwarcego nie było.

Karol Argasiński, przew. „Czytelnicy akadem.”

— **„O sądach estetycznych”** mówi będzie na dzisiejszym zebraniu w Związku naukowo-literackim dr. Władysław Witwicki. Czytelnikom „Słowa Polskiego” znana jest osoba dzisiejszego prelegenta z artykułów, które dr. Witwicki umieszczał w Tygodniku „Słowa Polskiego” o A. Bocklinie, o Wilhelmie Wundcie i t. d. — Dr. Witwicki jest wychowankiem naszego uniwersytetu, w którym kształcił się w naukach przyrodniczych i w filozofii. Otrzymałszy po ukończeniu studiów stypendium od ministerium wyznań i oświaty, bawił przez rok — kolejno w Wiedniu i w Lipsku, uzupełniając swe wykształcenie filozoficzne. Z prac naukowych ogłosił dr. Witwicki: „Psychologiczna analiza ambicji”, (Przegląd filozoficzny — rok III. 1900) i „Teorie woli u Arystotelesa”, (Sprawozdanie IV. Gimnazjum we Lwowie za rok 1902/3). — Obecnie zamierza się dr. Witwicki na tutejszym uniwersytecie habilitować z filozofii. — Dzisiejszy odczyt Dra Witwickiego będzie zajmujący nie tylko ze względu na sam jego temat i na filozoficzny rozbiór związanych z nim zagadnień, lecz także z tego powodu, że dr. Witwicki, który sam oddaje się gorliwie malarstwu, oświetli niezawodnie kwestyę sądów estetycznych nie tylko z punktu widzenia filozoficznego, lecz także ze stanowiska artystycznego.

— **Szkoła nauk politycznych.** Dziś, t. j. 25 b. m., o g. 6 wieczorem ostatni wykład p. Henryka Radziszewskiego z cyklu „Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim”. W wykładach poprzednich dał p. R. dokładny obraz rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim, omawiając każdą gałąź przemysłu z osobna. W wykładzie dzisiejszym, ostatnim, mówić będzie p. R. o przemysle przędzalniczym, dalej o traktacie z Niemcami i o desyderatach przemysłu w sprawie odnowienia traktatu. Na tem zakończy p. Radziszewski cykl wykładów.

— **Z Filharmonii.** Zapowiedziany na dziś koncert śpiewaczki panny Syjakówniej i pianistki panny Kamili Schwandówniej, z powodów od dyrekcji niezależnych nie odbędzie się.

W sobotę, d. 27 bm. wystąpi w sali Filharmonii znakomity śpiewak nadw. opery wiedeńskiej p. Ernest van Dyck, którego koncert w środę zeszłego tygodnia cieszył się tak wielkim powodzeniem. P. van Dyck w powrocie z Warszawy, gdzie występował w tamtejszej operze, ujęty gorącym przyjęciem, jakiego doznał we Lwowie, zaprzagnął raz jeszcze wystąpić przed naszą publicznością. Program sobotniego koncertu nadzwyczaj pięknie dobrany zawiera utwory przeważnie publiczności naszej nieznane, a które artysta wykonywał z mistrzostwem nieporównanem.

We wtorek 1 marca koncert p. Władysława Florjańskiego i primadonny opery warszawskiej panny Luceówniej.

— **Z praktyk strażackich.** Mimo kilkunastoletniej wiernej i gorliwej służby dla miasta zają nadpomierzy tutejszej straży pożarnej w ciągłej niepełności jutra, bo §. 10 organizacyi korpusu postanawia, że posady ich nie są stałe, „a uwolnienie może nastąpić każdego czasu i bez wszelkiego wynagrodzenia”.

Ufni w swe siły i dobre chęci, które pozwoliły im długi szereg lat pracować dla miasta Lwowa w ciężkiej i wyczerpującej służbie, nie obawiają się oni o utratę swych posad z powodu jakiegokolwiek

zaniedbania z ich strony, lecz żyją w ciągłej i uzasadnionej twórczości o los swych rodzin, gdyż w razie nieszczęścia, na które podlegają tak często bywają narażeni, musiałaby ona znaleźć się w najokropniejszej nędzy! Nadpompierzy ci. powodowani tą obawą, ośmielili się zwrócić do reprezentacyi miasta z prośbą, aby, kierując się uczuciem sprawiedliwości, systemizowała ich posady i zapewniła im emeryturę po myśli statutu dla sług gminy miasta Lwowa.

Stabilizacja tych posad nie przyczyni miasta żadnych wydatków, budżetu nie obciążą, a będzie tylko aktem sprawiedliwości i ludzkości.

— **Zamknięcie wodociągów miejskich.** Z powodu próby maszyny w centrali wodociągowej będą w nocy z piątku na sobotę, począwszy od godziny pół do 12 w nocy do pół do 6 rano zamknięte wodociągi w następujących ulicach:

w dzielnicy I. Kopernika, począwszy od Osolińskich, Wronowskich, Łazarza, Chodorowskiego, Bogusławskiego, Pelczyńska, Kudecka, Kudecka boezna, Cytadela, Kalecza, Gołębia, Kochnickiego, Supińskiego (od Cytadeli do Długosza), Jabłonowskich, (od ul. Na Skalce) Stryjska, Dąbrowskiego, Puławskiego, Poniatowskiego, Raclawicka, Poniatowskiego, św. Zofii, Dwerwickiego, Suopkowska, św. Jacka;

w dzielnicy II. Kopernika, począwszy od ul. Osolińskich, Droga Wulecka, Leona Sapiehy, Łąckiego, Chrzanowskiej, Krzyżowa, Nabelaka, św. Magdaleny, Lenartowicza, Issakowicza, Śniadeckich, Nowy Świat, Głęboka, Na Bajkach, Wiśniowieckich, 29 Listopada, Błotna, Gipsowa, Sadownicka, Szymonowiczów, Polna, Rahozy, pl. Unii Brzeskiej, Szeptyckich, Działyńskich, Sykstyńska, Kleinowska, Technicka, Nikorowicza, Baderich, Ujejskiego, Matejki, Ziemiańskiego, Plac św. Jara, Piotra Skargi, św. Józefa, Plac Solarny, św. Teresy, Domsa, Gródecka począwszy od ul. Bema aż do rogatki, Królowej Jadwigi, Dekerta, Kordeckiego, Krótka, Na Blonie, Droga dojazdowa do dworca gl., Bilińskich, Boczkowskiego, Głowackiego, Króla Leszczyńskiego, Trauguta, Barska, Janowska;

w dzielnicy III. Klasztorna, Spadzista, Siemawska, Smerekowa, Stary Rynek, Wysoki Zamek, Zamkowa, św. Jana, Piłnikarska, Lwia;

w dzielnicy IV. Łyczakowska, począwszy od ul. Opata Hoffmana, Głowińskiego, Pijarów, Hausnera, św. Piotra, Ceterowska, Pasieczna, Krzyżczyka, Krupiarzka, Paulinów, Słodowa, Piaskowa, Leśna, Kurkowa, św. Józefa, św. Antoniego, Franciszkańska, Grotgera, Karmelicka, Czarnieckiego począwszy od Kurkowej, Unii Lubelskiej, Kopcowa, Wojciecha, Sobieszczyzna, Sawy, Teatyńska.

— **Tegoroczne nauki rekolekcyjne w kościele XX Jezuitów Lwowskich** odbywają się w następującym porządku:

Od 22 do 27 lutego dla pracowników konfekcyi damskiej o godz. 7 wieczorem.

Od 29 lutego do 5 marca dla służby żeńskiej jedna godzina wieczorem o godz. 5.

Od 1 marca do 6 marca dla PP. nauczycielek o godz. 5 wiecz. (w kaplicy Matki Boskiej). Za biletami.

Od 7 do 12 marca dla pań ze sfer inteligentnych o godz. 6 wiecz. Za biletami.

Od 14 do 19 marca dla panów ze sfer inteligentnych (razem i dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych) o godz. 7 wiecz. Za biletami.

Od 21 do 26 marca dla mężczyzny wszystkich stanów o godz. 7 wiecz.

— **Na pół roku więzienia** skazany został dr. Jan Kowalczyk, redaktor „Górnoślązaka“ oskarżony przez ks. dziekana Schmidta o obrazę czei. Występku tego miął się dr. Jan Kowalczyk dopuścić przez zamieszczenie korespondencyi, w której zarzucał ks. Schmidtowi, że zamiast zamówionej przez katowicką „Czytelnię dla kobiet“ mazy zwyklej odprawił mazę załobną, przez co jak pisał „Górnoślązak“, ks. Schmidt chciał dać do zrozumienia, że „sprawa polska jest pogrzebaną“.

Redaktor Kowalczyk, jeden z najdzielniejszych pracowników na niwie narodowego odrodzenia Górnoślązaka, przed paru laty odcierpiał już karę kilkumiesięcznego więzienia, obecny wyrok pruskiego sądu zwiększa miarę jego narodowych zasług.

— **Aresztowania wojskowe.** Sprawa znanych aresztowań wyższych oficerów obrony krajowej w Przemyslu, Lwowie, Stanisławowie i Radowcach, pokryta jest jeszcze ciążą tajemnicą. To jedno jest tylko pewne, że pozostają one w bezpośrednim przyczynowym związku ze sprawą podpułkownika audytora Hekajty.

— **Ruski wiec przedwyborczy** odbył się w Kopyczyńcach 22 bm. przy licznym udziale okolicznego ludu. Przemawiał dr. Oleśnicki ze Stryja. Po trzygodzinnym naradach uchwalono popierać kandydatury wszystkich secesjonistów i wyrazić uznanie ks. Szeptyckiemu za jego stanowisko w Sejmie.

— **Kurs literatury małoruskiej.** Poruszona przez pisma ruskie wiadomość, że na uniwersytecie kijowskim prof. Peretz ma wykladać kurs literatury małoruskiej (czyli ukraińskiej), okazuje się w pewnej mierze tylko prawdziwą. Kurs taki jest już istotnie, ale na „powszechnych wykładach uniwersyteckich“. Ministerstwo nie pozwalało dotąd na odczyty z tym tematem.

— **O pobieranie „prezentów“** przesłuchiwał go kraj. p. Lewicki prof. gimnazjum w Brzeżanach M. Baczyńskiego, przełożonego ruskiej „Selańskiej casy“. W sprawie tej Rusini brzeżańscy ogłaszają w Dile odezwę z podpisami, w której doniesienia rze-

komo anonimowa, na podstawie których przesłuchanie się odbyło. piętują jako oszczerstwo.

— **Narodny fond** czyli fundusz stronnictwa narodowieckiego, jak pisze „Dilo“ wyczerpał się znacznie wskutek wielkich wydatków i niedostatecznych wpływów. Wydatki spowodowane zostały organizacją wychodźstwa zarobkowego do Prus, wysyłaniem z tego powodu delegatów dla sprawdzenia warunków pracy, duchownego dla pociech religijnych, wreszcie kosztami przewozu pierwszej partii, która miała zachęcić innych itd. Chcąc znaleźć nowe źródło dochodów, fond wydał „narodne marki“, które przyjęły się wprawdzie, ale zatamowały natomiast dopływ większych składek. „Dilo“ podnosi potrzebę powszechnego opodatkowania i z uznaniem mówi o założeniu w Tarnopolu funduszu powiatowego, który ma służyć na cele miejscowe i na popieranie krajowego „Narodnego fondu“. Dla ściągania wkładek do tego funduszu powiatowego ustanowiono w różnych miejscowościach specjalnych pełnomocników, którzy składają pieniądze na książeczkę w ruskiem Tow. kredytowym.

— **W Kanadzie** w Winiegu odbył się pierwszy wiec ruski w sprawie utworzenia samodzielnego kościoła ruskiego.

— **Amerykańska „Swoboda“** ostrzega wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych Poln. Ameryki, aby zaopatrywali się w adresy znajomych, ponieważ władze portowe amerykańskie w Nowym Jorku zawróciły w ciągu stycznia b. r. 129 emigrantów z Austrii, ponieważ nie posiadali adresów swoich znajomych ani krewnych. Między zawróconymi znajdowało się 50 kobiet z dziećmi.

— **Madame Butterfly** nowa 2-aktowa opera Giacomina Pucciniego oparta na motywach muzyki japońskiej i z akcją rozgrywaną się w Japonii wystawiona została w d. 20 bm. w medyolańskim teatrze Della Scala i — nie doznała powodzenia.

— **Przymusowa lojalność.** Z Czerniowiec donoszą, że ros. minister spraw wewu, telegrafował do kahału żydowskiego w Nowosielicy rosyjskiej, aby natychmiast nabożeństwo na intencyę powodzenia rosyjskiego na Wschodzie. Żydzi w Nowosielicy tak się rozkazu przestraszyli, że odprawili nie tylko nabożeństwo, ale złożyli także tysiąc rubli, przeznaczając połowę z tego na Czerwony Krzyż, a połowę na budowę nowej floty rosyjskiej.

— **Skok z piętą.** W domu pod l. 5 przy placu Smolki skoczyła wczoraj około 7 wieczorem z balkonu I. piętra szwaczka Józefa Jarosiewicz, zajęta w mieszczącej się w tym domu pracowni p. Julii Orleckiej. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego skonstruowało złamanie lewej nogi i silne stłuczenia. Jarosiewiczówna od dłuższego czasu zdradzała wielkie przygnębienie, stała się małomówną i unikała ludzi. Wczoraj wieczorem wyszła przez p. O. do pobliskiego sklepiku, wyszła, lecz zamiast udać się po sprawunek, skoczyła z balkonu na bruk dziedzińca. Powodem rozpacznego kroku ma być zawiedziona miłość.

— **Książeczki oszczędności.** Jakiś figlarz dorwawszy się formularzy książeczek wkładekowych „Spółki oszczędności i pożyczek“, wypełnia je fantastycznymi imionami na rozmaite kwoty i rzuca po ulicach. Wczoraj złożono dwie takie podrobione książeczki w depozyt policyjny jako znalezione na alicach.

— **Stracone „ambo“.** Emerytowany maszynista kolejowy, p. Eugeniusz Mizunowicz, próbuje od czasu do czasu szczęścia, stawiając na loteryje liczbowa. Wczoraj poszedł w ulicę Sykstuską popatrzeć na ostatnie ciągnięcie. Przed tablicą scisk był wielki, p. M. jednak parł się w tłum — no i nie daremnie, bo pierwszy raz dopisało mu szczęście, zrobił „ambo“ na nr. 17 i 38. Gdy ucieszony wyostał się z tłumem, otaczającego kolekturę, przekonał się z żalem, iż skradziono mu z kieszeni pulares, zawierający 10 kor. i kartkę na zrobione ambo, bez której loteryja nie wypłaci wygranej.

— **O znęcanie się nad synem** ośmioletnim oskarżono Michała Jazowskiego, agenta Tow. asekuracyjnego „Gizela“. Jazowski, udający wdowca, a w rzeczywistości nieżyjący z żoną, która z powodu brutalnych awantur, zmuszona była uciec do swych rodziców, zdradza wprost aberację umysłową. Dziecko oddał na wychowanie żonie piekarza Julii Stopa, za utrzymanie go jednak nie nie płaci, a miłość do dzieciaka objawia tylko biciem przy okazji odwiedzin. Należałoby zbiedzzonego dzieciaka usunąć z pod wpływu zwyrodniałego rodzica i uchronić go od katuszy i śmierci głodowej, grożącej mu pod czułą jego opieką.

— **Dwa ognie.** Ogień kominowy wybuchł wczoraj przed 7 wieczorem w domu pod l. 1 A przy placu Smolki, drugi zaś o godzinie 9 w ulicy Janowskiej w domu pod l. 27. W obu wypadkach alarmowano straż pożarną.

— **Kronika policyjna.** Prezydentowi sądu karnego p. Kornelowi Zubrzyckiemu skradziono z kredensu cztery łyżki srebrne znaczone literą „G“.

Pani Taubie Birbaumowej skradziono z otwartego mieszkania lornetkę z perłowej masy, wartości 40 koron.

W ulicy Gródeckiej przytrzymało Jacentego Dziubaka z centnarowym wózkiem skradzionego komuś węgla.

Na placu Krakowskim aresztowano niebezpiecznego złodzieja Grzegorza Borucha za zabroniony powrót do Lwowa.

Żebraczka Rozalin Tenayk, podpisawszy sobie należycie, nagabywała na placu Bernardyńskim tak energicznie przechodniów o jałmużnę, iż wprowadziła

z apatyj nawet policyjanta, który ją zabrał do aresztów.

W ulicy Kazimierzowskiej aresztowano za włóczęgostwo notowanego złodzieja Izaka Scheiningera, prowadzony do aresztów policyjnych zbiegł jednak w drodze eskortującemu go żołnierzowi.

— **Zgubiono.** P. Felicya Aslan z Koziny pod Stanisławowem zgubiła w pieszku Mikolascha lub na placu Maryackim złotą branzoletkę (rodzaj plecionej taśmy) wartości 160 koron.

Zegarmistrz z Uhnowa, Wolf Perlmann, zgubił złoty kryty zegarek z srebrnym łańcuszkiem. — Pani Helena Rittner w przechodzie z ulicy Pelczyńskiej do kościoła św. Mikołaja, zgubiła szyldkretową lornetkę.

— **Znaleziono** metrykę urodzin Lejby Pfeffera.

□ **Nisko.** (Defraudacya w Bojanowie.)

Do jednego z pism tutejszych donoszą: W miasteczku Bojanowie aresztowano w tych dniach tamtejszego pocztmistrza Włodzimierza Treszkiego, który uchodził dotychczas za człowieka zamożnego. Okazało się bowiem, że Treszke fałszował podpisy na przekazach i listach wartościowych i pieniądze sobie przywłaszczał. W celu zakrycia tych defraudacyj prowadził dwojaki księgi. Treszke przyznał się otwarcie do popełnionych defraudacyj, które wynosić mają razem 10.000 K.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. Wiktor Por. w Prz. Przekłady są do odebrania w redakcyi.

H. S. L. Noweli nie zużytkujemy.

St. Obrzud. Nie wydrukujemy.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Dnia 29 lutego i dwu następnych odbywać się będzie XLI zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Sprawozdanie dyrekcji Towarzystwa, mające być przedłożone temu walnemu zgromadzeniu stwierdza, że rozwój instytucyi w ubiegłym roku odbywał się pomyślnie, a stwierdzić można dodatnie wyniki we wszystkich kierunkach działalności Towarzystwa. Listy Towarzystwa osiągnęły już kurs 100 za 100, a kurs ten w pobliżu tej cyfry stale się utrzymuje. Stan zaległości jest w ubiegłym roku daleko korzystniejszym, jak w roku 1902, gdyż pomimo tego, że emisya listów zastawnych zwiększyła się w roku 1903 o 4.157.200 koron, stan zaległości zmniejszył się o 338.370 koron 25 hal. Równocześnie zmniejszyła się także ilość egzekucyi, jak to okazuje się z poniżej umieszczonych zestawień. Objawy te świadczą o sile wewnętrznej i żywotności Towarzystwa, a zarazem są dowodem wielkiego poczucia obowiązków u członków. Kapitaliści, uznając te zalety Towarzystwa, dają im wyraz w wielkim popycie za listami i wysokim ich kursie.

W końcu stwierdza dyrekcya, że mimo niskiej stopy procentowej, a zatem mimo utrudnionej fruktyfikacyi kapitałów Tow., przewyżka dochodów nad rozchodem jest i w roku minionym wcale znaczna, co wiele przyczyni się do wzmocnienia rezerw Tow. Dyrekcya, uwzględniając wielkie klęski elementarne, jakie nawiedziły zachodnią część kraju, starała się przynieść możliwe ulgi wszystkim o nie się zgłaszającym, a klęskami dotkniętym przez rozkładanie rat na kilka lat przyszłych, licząc przytem jak najniższe odsetki zwłoki lub w miarę doznaney klęski zupełnie je opuszczając.

Biorąc na uwagę wysokość obecnego kursu 4 proc. listów zast. i zastanawiając się nad tendencją, jaką okazuje światowy targ pieniężny, dyrekcya nabrała przekonania, że nie jest wykluczonem, iż światowa stopa procentowa znacznie się jeszcze obniży.

Wprawdzie niepodobna dziś przewidzieć, kiedy to nastąpi, lecz dyrekcya sądzi, że należy wcześniej być przygotowanym na taką ewentualność, i przedkłada obecnemu zgromadzeniu projekt zmiany statutu o emisji 3½ proc. listów w razie, gdyby istotnie stosunki targu pieniężnego umożliwiły taką emisję.

Wedle zamknięcia rachunków obrót kasowy wynosił: w gotówce 110.546.736 kor. 56 h. w efektach 96.732.484 kor. 95 hal. Wartość imienna listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego będących w obiegu wynosiła z końcem roku 1903 sumę 230.976.400 kor. Przy końcu roku było bowiem w obiegu: 4 proc. listów zastawnych nieokresowych na sumę 3.595.000 kor., 4 proc. listów zastawnych 41 letnich na sumę 5.670.400 kor., 4 proc. listów zastawnych 56 letnich na sumę 221.711.000 koron. Ogółem 230.976.400 koron, a gdy z końcem roku 1902 było w obiegu listów zastawnych 226.819.200 koron, przeto przybyło 4.157.200 koron.

Pożyczek 4 proc. 56 letnich wydało Towarzystwo w roku 1903 ogółem 10.150.400 koron, z tej sumy przypada: na Galicyę 9.954.400 kor., na Bukowinę 196.000 koron. W porównaniu z rokiem 1902, w którym wydano pożyczek 9.815.800 koron, okazuje się, iż w roku 1903 było wydanych pożyczek więcej o 334.600 koron.

Z końcem roku 1902 wynosił własny zapas listów zastawnych koronowych 56 letnich 2.775.800 koron, w ciągu roku 1903 kupiono listów zastawnych koronowych 56 letnich 10.456.200 koron, razem

13,232.000 koron. Z końcem roku 1903 wynosił zapas 1,643,600 koron, ulokowano w ciągu roku 1903 11,588.400 koron.

Stan winkulowanych listów zastawnych wynosił z końcem roku 1903 45,506.800 koron, powiększył się zatem w porównaniu do roku poprzedniego o koron 3,166.400.

Zaległości ratalne wynosiły z końcem roku 1902 2,798.565 koron 03 halery, obecnie wynoszą 2,460.194 kor. 78 h. zatem mniej o 338.370 koron 25 hal.

Upomnień o zapłacenie zaległych rat wysłała dyrekcja w roku 1903 2 297. Egzekucyj mobilarynych było w toku w r. 1903 359, a sekwestracji 63. Z pierwszych pozostało na rok 1904 - 47, z drugich 29.

Licytacji było w toku w ubiegłym roku 52, wstrzymano, odwołano lub ukonczono 32, pozostało zatem na rok 1904 - 20.

Depesze z ostatniej chwili.

Do rzekomej klęski Japończyków.

Petersburg. (TBK.) Japończycy usiłowali onegdaj wprowadzić do portu Artura cztery parowce, napelnione łatwo zapalnymi i wybuchowymi materjami. Wskutek czujności rosyjskiej floty nie udało się to. Parowce nie tylko nie wyrzuciły żadnej szkody, lecz same uległy zniszczeniu. Dwa z nich zatęgnęły a dwa rozbiły się. Dwie japońskie torpedowe łodzie, które towarzyszyły owym parowcom, zostały zniszczone przez flotę rosyjską.

Paryż. (TBK.) Depesza, jaką otrzymało ministerstwo spraw zagranicznych z Czufu, potwierdza, że w nocy z 23 na 24 bm. eskadra japońska zaatakowała Port Artura, atak ten jednak nie powiódł się. Cztery okręty japońskie zatęgnęły.

Zbrojenia Turcyi.

Konstantynopol. (TBK.) Wczoraj podpisany został przez tureckie ministerstwo marynarki kontrakt z dokami „Ansaldo“ w Genui o dostawę siedmiu łodzi torpedowych. Równocześnie unieważniono poprzednie kontrakty w przedmiocie rekonstrukcji pięciu pancerników.

Strasna powódź.

Trypolis. (TBK.) Powódź, która przybrała nadzwyczajne rozmiary, wyrządziła w całym kraju wielkie spustoszenie. W Trypolisie sięga woda aż do bram miasta. Cale dzielnice miasta uległy zniszczeniu. Liczba ofiar w ludziach jeszcze nieznana.

Trypolis. (TBK.) Odplyw wody do morza trwa dalej. Fale unoszą liczne zwłoki ludzkie i trupy zwierząt. Wojsko sbudowało groble, aby zapobiec wtargnięciu powodzi do miasta. Oazy, okalające Trypolis, są jednak doszczętnie zniszczone. Liczba ofiar w ludziach jeszcze nieznana.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 25 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. ułożono: Akcje austr. Zakł. kredytowego 627-; Akcje węgier. Zakładu kredytowego 738-; Akcje Anglo-banku 275-; Akcje Unionbanku 514-; Akcje Länderbanku 421-; Akcje Bankvereinu 497 0. Akcje Bodencredit 908-; Akcje gal. Banku hipotecznego -; Akcje kolei państwowych 624-; Akcje kolei południowej 76-; Akcje Tramway A. -; B. -; Akcje kolei Elbethal 400-; Akcje kolei póln. 5420 Akcje kolei czern. 573 50; Akcje Alpiny 392-; Akcje Rima Muranyi 449-; Akcje Prag. Towarzystwa zel. 1855. Akcje Fabryk broni 441-; Akcje tureckie tytoniowe 312-; Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1081-; Oblig. węg. ind. 97 75; Renta majowa 98 95; Austr. Renta koronowa 99 25; Węg. Renta koron. 98 95; 56 l. Listy Tow. kredziem. 98 10 4 proc. listy Banku kraj. 98 75; 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102 80; 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103 40; 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98 75 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101 50 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111 75; 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 98 75; 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 98 25; 4 pr. pożyczka m. Lwowa 97 25; Losy tureckie 118 -; Mark. 117 45; Ruble 253 -; Kredyty -; Alpiny -; Węg. kred. -; Unionbank -; Koleje -; Usposobienie uspokojone, przy stagnacji w kursach. Renty silnie.

Budapeszt, d. 25 lutego. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 115 76; Węgierskarenta koronowa 96 60. Węgierski bank kredytowy 737 -; Węgierski bank dla przem. i handlu -; Węg. bank hipoteczny 504 -; Węg. bank eskontowy 450 -; Austriacki bank kredytowy 627 50 Rima Muranyi 450 -; Budapeszt kolej miejska 578 -; Kolej południowa 48 -; Austr.-węg. kolej Państw. 624 75. Tendencja pogodna.

Berlin, d. 25 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 197 75; Staatsbahn 133 50; Disconto Comandit 182 20; Berlin Tow. handl. 148 25; Laura 216 75; Bohumery 182 10; Kolej póln. wschodnio-pruska -; Rubel za gotówkę 216 -; Kolej warsz.-wied. 151 50; Kolej morza śródziemnego 88 50; Kolej Meridionalna 133 50; Losy tureckie 118 50; Renta włoska -; „Harpener“ kopalnia węgla 185 40; Kolej Marienburg-Mławka -; Konsolidacje 386 25 Lombardy 13 90; Kolej Henry 96 -; Niemiecki bank narodowy 115 50 Kanada Preferred 113 90; Akcje żeglugi hamburskiej 106 25 Kurs warszawski -; Huta „Donnersmark“ 218 -.

Paryż, d. 25 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 1 proc. Francuska Renta 95 50. 4 roc. renta włoska 98 85. Nowe tureckie Conate 78 35 Renta egipska -; Renta turecka lit. c. -; B. -; Ottomany 542 -; Tureckie losy 112 50 Chartered 46 -; Deber 494 -; Lancaster -; Rio-Tinto 1178; Renta bułgarska -; Renta rumuńska z r. 1890 -; Renta rumuńska z r. 1896 -; Pożyczka grecka -; 4 proc. hiszpańskie Exteriores 77 60. Tend. mdła na realizacje.

Berlin, d. 25 lutego. Wczorajsza giełda popołudn 4 proc. węgierska renta złota -; Węgierska renta koronowa 96 80; Austr. akcje kredytowe 197 75; Staatsbahn 133 50; Lombardy 13 90; Disconto Comandit 182 25; Ruble -; Tendencja spokojna.

Frankfurt, d. 25 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 99 45; Austr. renta srebrna -; Austr. renta złota 100 10; Austr. akcje kredytowa. 198 30; Staatsbahn 134 -; Lombardy 13 90; 4 pr. austr. rent-koronowa 99 30. Tendencja: cicha.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 24 lutego. Pšenica na kwiecień 1904 r. kor 8 94 do 8 95; Pšenica na maj 0 00 do 0 00; Pšenica na paźdz. 8 62 do 8 63; Zyto na kwiec. 1904 r. 7 01 do 7 02; Zyto na paźdz. 7 01 do 7 02; Owies na październik 1904 r. - do -; Owies na kwiecień 5 83 do 5 84; Kukur. na maj 1904 r. 5 53 do 5 54; Kukurudza na lipiec 5 64 do 5 65; Kukurudza na paźd. 0 - do 0 -; Kukurudza na sierpień 0 - do 0 -; Rżepak na sierpień 11 40 do 11 50. Pogoda: ozieblejsza.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lutego b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. L. Ledóchowski z Podola ros. j. hr. Waisenwolf z Ruskiej wsi, hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, hr. A. Starzyński z Dąbrówki, gen. br. O. Weber ze Złoczowa, br. J. Kopopka z Berna, K. Luszczewski z Królestwa, A. Misiągiewicz z Sanoka, K. Turner z Londynu, A. Synor z Londynu, A. Zalewski z Podola ros., W. Hochberg z Tarnowa, B. Zalewski z Podola ros., F. Brunetto z Mediolanu, G. Rawnier z Berlina, W. Wężyk-Rudzki z Podola, T. Zima z Kolumny, W. Fien z Wiednia, M. Jędrzejowicz z Delagówki, L. Markowski z Dalcicz, A. Cieński z Olejowa.

dnia 24 lutego b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. H. Konarski z Grochowia, hr. H. Koziembrodzki z Poznania, hr. J. Weinswold z Ruskiej wsi, S. Lewandowski ze Zbaraza, S. Moysa z Rudnik, K. Winnicki z Turad, M. Zieliński ze Strzemesk, A. Gosiewski z Przeworka, A. Adolf z Brzeżan, T. Ulman z Czerniowiec, O. Perger z Wiednia, A. Federowicz z Krakowa, H. Krapp z Wiednia, G. Grabbski ze Skotnik, R. Weber z Baden, H. Hofalker z Wiednia, B. Braniewski z Lublina, M. Garapich z Cebrowa, A. Zalewski z Podola, J. Austerlitz z Wiednia.

Hotel Imperial. Eks. Adam Jędrzejowicz ze Starogo miasta, Stanisław Kobylański z Ostryna, Tadeusz Śmiatkowski z Kańczugi, Kazimierz Gołębski z Szumiasz, Erasm Wyczółkowski z Borszczowa, Tadeusz Tarasiewicz z Rosyi, Jakób Pollak ze Stanisławowa, Lucyan Gawronski z Kijowa, Juliusz Weiller z Triestu, Aniela Policka z Rakomyza, Abraham Hübner z Kopyczyniec, Zenon Späth z Torunia.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Nieznanemu „Dobremu znajomemu“. Niezawodnie najlepszymi powodowany intencjami, przysłałeś mi Szanowny Panie przekazem, rzekomo z Kastelówki, stosunkowo znaczącą, bo 50 koron wynoszącą jałmużną, a chcąc mi przyjęcie jej osłodzić podałś ją dla moich dzieci.

Za czyn, który mi największą wyrządził przykrość — ceniąc intencje Twoje — niemam do Ciebie Panie żalu i gdybym wiedział ktoś jest, uściślającym wdzięcznie Twą hojną dłoń.

Przysłanej gotówki, nie mogąc użyć dla moich dzieci, składam je w Twojem imieniu dla tych dzieci, które z jałmużny żyją w schronisku św. Józefa.

Z przytuliska św. Józefa otrzymaliśmy równocześnie z powyższym listem otwarty potwierdzenie odbioru kor. 50 złożonych w imieniu „Dobrego znajomego“ przez p. Juliusza Maluszyńskiego na rzecz przytuliska.

„Administracja Słowa Polskiego“

Ostrzeżenie! Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że weksle z moim podpisem wprost tylko bankom oddaję. Natomiast inne weksle zaopatrzone moim podpisem lub poręką znajdujące się u osób prywatnych są fałszywe; właścicieli więc takich weksli będącąc sądownie. 1761 3

Feitel Rentschner.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 lutego 1904

Kursy o ile inaczej nie p. jako, obłożone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa kraj. kor. węgier.', 'Kolej Aroycy', 'Kolej Aroycy Alb.', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w. Kor. woina od pod.', 'Pożyczka kol. z r. 1899 w kwiecie', 'Pożyczka kol. z r. 1899 w sierpniu', 'Węg. obligacje propin. w.', 'Węg. prem. reg. Clary', 'Węg. pożyczka prem. po 100 zł.', 'Obligacje indemnizacyjne hipoteczne', 'Krosacy i Sławonij', 'Węgierskie obligacje hip.', 'Krosacy i Sławonij oblig. hip.', 'iane publiczne pożyczki', 'Pożyczka reg. Lunaju z r. 1878', 'kraj. Bukowiny z r. 1898', 'Gal. prop. Bukowiny', 'Gal. pos. kraj. z r. 1898'

Cal. obl. prop. z r. 1898

Pat. miasta Lwowa z r. 1898

Wiednia z r. 1894

Bank wlozka z 100 kr.

Pat. hypot. Bulgaryi z r. 1898

Listy zastawne

(Obligacje hipot. i listy dłużne)

Bankow. zakł. kred. niemcki

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 5

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 6

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 7

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 8

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 9

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 10

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 11

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 12

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 13

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 14

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 15

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 16

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 17

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 18

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 19

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 20

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 21

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 22

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 23

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 24

Gal. zakł. k. h. z 10% pr. l. w 1894 l. 25

raty po 25 m. k.

Ust. kra. austr. tow. po 10 zł.

Węg. tow. po 5 zł.

Finansowy aroycy. Andoia po 10 zł.

Salma po 40 zł. m. k.

posyżka miasta Salsburga po 20 zł.

St. Genou po 40 zł. m. k.

Pol. pr. m. Stanisława po 20 zł.

Komunalne m. Wicoma str. 1874 po 100 zł.

Akcyje przedsiębiorstw transportow.

Bank kol. lok. aka. pierw. 200 zł.

akcyje saskie 200 zł.

Austr. Tow. Regi. na Danegu 1500 Kor.

Kol. póln. ces. Feroyn. 2100 Kor.

Kotomyl. kol. lok. aka. pierw. 200 zł.

Kol. Lwow-Helsce (aka. pierw.) 200 zł.

Lwow-Osarn-Jassy 200 zł.

wancow-gal-łokain. 200 zł.

panow-węg. 200 zł. = 500 fr.

potanow-węg. 200 zł. = 500 fr.

węg. galicyj. lokal. 200 zł.

Akcyje bankow. (za sztukę)

banku Anglo-austr. 240 Kor.

banku aust. handl. 1600 Kor.

banku aust. kred. 400 Kor.

banku aust. tow. esk. 400 Kor.

banku aust. hipotecz. 400 Kor.

banku dia handlu i przem. 400 Kor.

banku Anstr.-węg. 1400 Kor.

banku Zwisławow. (Unionbank) 400 Kor.

banku węg. zwiazk. 300 Kor.

akcyje banku węg. 200 Kor.

Akcyje przedsiębiorstw przemysł.

Low. kopaln. węgla w Brat 100 zł.

fabr. karp. naft. ow. 500 Kor.

austr. tow. gornicze Alpinu 100 zł.

przem. tow. samam. przem. 200 zł.

szkodnicy 500 Kor.

turcz. szarz. wionow 500 frankow.

trial tow. kop. węgla 70 zł.

Wekslie

(Osobie, uciwisy krótko term.)

Berlin i niem. m. bank. za 100 marek 4

Londyn za 10 funtow ester. 4

Paryż i francusk. m. bank. za 100 fr. 4

Wiedeń i warszawa na 100 rubli 6 1/2

Wlozkie bank. za 100 lirow. 5

Walety.

Dukasy cesarski.

20-frankowki.

20-markowki.

Niemieckie bankowki za 100 marek

Wlozkie bankowki za 100 rubli

Rubie bankowki za 100 rubli

CENNIK

lwowskié izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24 lutego 1904.

I. Akcyje za sztukę

Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)

Er. dividendes 20 Kor.

Banku galic. dia handlu i przemyslu po 200 (400 Kor.)

Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.

Kolei Lwow-Czern-Jassy po 200 zł. w. a w srebrze (400 Kor.)

Garb. w Lwowow po 200 zł. (400 Kor.)

Węgryki wagonow w Sanoku przedsem Lupińskiego po 500 Kor.

Tow. dia galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)

II. Listy zastawne za 100 K.

bez kuponu bieżącego

Banku h. g. 5% w. a. wyl. s. 10%

Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.

Banku h. g. 4% w. a. los w 80 l. po 200 K.

Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.

Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.

Towar. kredyt. galic. niemck. 4% los w 4 1/2 lat

4% los w 56 lat

III. Oblig. za 100 K.

bez kuponu bieżącego

Galic. finansow propinacyjny 4% w. a.

Bukowinski fund. propinacyjny 5% w. a.

Komunalne Banku kraj. 5% 2 emiisy

4% 2 emiisy

4% 2 emiisy

Kolei lokzlm. wsch. 4% po 200 Kor.

Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1878

Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1896

Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.

4 1/2% po 200 Kor.

IV. Losy.

Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)

Miasta Stanisława po 20 zł. (40 Kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski

20-frankowki

100 rubli rosyjskich

200 marek niemieckich

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przyjmuje wkładki i wypłaca salczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe salczki.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca salczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe salczki.

80

Należy zaprowadzić na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński. Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem